

Kraina snów – enigma

Panorama, panamera beat znowu tempa nabiera
Hajs chomikuje jak sknera,
Portfel znowu mnie uwiera
Nie rozumiemy frajera
Co się pruje jak cholera
Znów dzwoniemy do dilera,
bo brak THC doskwiera
Kurwa brak mi słów, ja w krainie snów
Znów stoję jak słup, wyglądam jak trup
Czuję się jak król, zadzwonię do dup
Druga w nocy już, nie odbiera znów
Ta jebana paranoja, znowu najebany to ja
Na popite leci wojak,
stoję sztywno niczym stojak
Drugi tydzień walę łychę
Ty na chacie, walisz konia
Moje problemy psychiczne
kurwa o wielkości słonia
Sam na chacie skutu w chuj,
Potrzebne elektrolity
Jutro będzie ciężki gnój,
Będę leżał, jak zabity, ej
Obliczam kolejny ruch, zero stresu ja wypity
Błędem był kolejny buch,
wstać z fotela nie mam psychy
Kurwa brak mi słów, ja w krainie snów
Znów stoję jak słup, wyglądam jak trup
Czuję się jak król, zadzwonię do dup
Druga w nocy już, nie odbiera znów
Panorama panamera to jak worek dla dilera
Gdzie zaczynamy już melanz,
A Ty znowu się zabierasz
Nie ma że na temat,
nie mam więcej tekstów mordo
Polewamy się szampanem,
Jackiem z wielką hordą

Nie nawijam jak Enigma no i dobrze - won stąd
Jakiś randomowy kolo się tu dograł pod prąd
To jest combo ziomboy się
podkreślił nie na beaty
Ale zawsze chętnie wjadę
na flachę no i na beaty
Kurwa brak mi słów
Znów stoję jak słupek
Wyglądam jak trup
Nie odbiera znów
Kurwa brak mi słów, ja w krainie snów
Znów stoję jak słupek, wyglądam jak trup
Czuję się jak król, zadzwonię do dup
Druga w nocy już, nie odbiera znów
Kurwa brak mi słów, ja w krainie snów
Znów stoję jak słupek, wyglądam jak trup
Czuję się jak król, zadzwonię do dup
Druga w nocy już, nie odbiera znów



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych